

O dwóch wybuchach w tupolewie na politechnice

KONTROWERSJE Na Politechnikę Lubelską przyjedzie z wykładem prof. Wiesław Binienda. To on jest autorem teorii, że brzoza nie mogła urwać skrzydła samolotu

Spotkanie organizuje Ruch Społeczny im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Lubelszczyźnie. – Liczymy, iż autorytet naukowy profesora Biniendy i poruszana problematyka zachęcą lublinian do wzięcia udziału – podkreśla Andrzej Pruszkowski, wiceprezes ruchu i radny wojewódzki PiS.

Wykład rozpocznie się w czwartek o godz. 18 w auli Wydziału Mechanicznego PL przy ul. Nadbystrzyckiej 36. – Dziekan Wydziału Mechanicznego zgodził się na udostępnienie auli, rektor nie miał nic przeciwko – informuje Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik politechniki.

– Prof. Binienda prezentuje określone stanowisko w sprawie katastrofy smoleńskiej. Udostępniając swoją aulę uczelnia, być może niechętnie, ale wpisze się w tę linię. Mam nadzieję, że władze politechniki mają tę świadomość

– mówi Jacek Czerniak, poseł SLD.

– Uczelnie nie powinny angażować się w politykę w ten sposób. Nie powinny udostępniać auli ekspertom, którzy nawet nie byli na miejscu katastrofy – dodaje Marek Poznański, poseł Ruchu Paliкота. Jego zdaniem, czwartkowe spotkanie ma podtekst polityczny. – Jest inspirowane przez środowiska pravicowe – tłumaczy. – Założę się, że gdybym ja na nie przyszedł, od razu podniosłoby się larum.

– Podobne spotkania odbywały się m.in. na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie Jagiellońskim – tłumaczy rzecznik PL. – Uważamy, że uczelnia techniczna jest dobrym miejscem do tego, żeby naukowiec, a tym bardziej inżynier, mógł przedstawić efekty swoich prac naukowych. Nawet jeśli nie zgadzamy się z niektórymi

poglądami, warto je poznać i o nich dyskutować – dodaje Czajkowska-Deneka.

MŁOSZ BEDNARCZYK

EKSPERT MACIEREWICZA

Prof. Wiesław Binienda jest doktorem inżynierii mechanicznej, wykładowcą University of Akron w USA. Jako ekspert współpracuje z parlamentarnym zespołem ds. wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej kierowanym przez Antoniego Macierewicza.

Jest autorem analizy, według której zderzenie Tu-154M z brzozą nie mogło doprowadzić do urwania skrzydła samolotu. To sprzeczne z wnioskami, które znalazły się w raportach MAK i komisji Jerzego Millera. Co zatem mogło zniszczyć skrzydło? W rozmowie z TVN24 prof. Binienda wskazał w ub. roku na raport dr. inż. Grzegorza Szuladzińskiego i hipotezę o wybuchach w czasie podejścia do lądowania tupolewa.